

5 gr.

SŁOWO

5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

Redakcja i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel.

Redakcja czynna cały dzień.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Piątek, dnia 11-go sierpnia 1933 roku.

Nr. 182.

Po Zjeździe Legionowym.

Zjazdy legionowe są nie tylko świętem tych, którzy walczyli o niepodległość Polski. Nie tylko spotkaniem się dorożczym ludzi, ongi maszerujących w zwartych szeregach, ramię przy ramieniu, a dziś rozproszonych po całej Polsce, zajmujących posterunki pracy na całym obszarze państwa. Nie tylko okazją wznowienia węzłów braterstwa, węzłów najsilniejszych, bo pozawieranych na polach bitew, w okopach, w szpitalach.

Rok rocznie, od lat 12-tu, zjeżdżają się legioniści i wtedy padają w społeczeństwo hasła, zostaje wytyczony program prac na najbliższą przyszłość.

Tak też i ostatni zjazd warszawski dał nam szereg wytycznych, stanowił apel do społeczeństwa — ujął ważną decyzję. Trzeba się uważnie wczepić w przemówienia, jakie podczas Zjazdu zostały wygłoszone, a otrzymamy syntezę tych dążeń, które zamierza obóz legionowy w najbliższej przyszłości wcielić w czyn. Obecne hasła są zapowiedziami ważkimi i poważnymi — i realizacja ich nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Żywotność obozu Józefa Piłsudskiego, który błyskiem szabli wykulał granice Polski, rośnie z każdym rokiem, a równocześnie wzrasta w tym obozie poczucie odpowiedzialności i szlachetna ambicja dokonania pokojowego dzieła wzmocnienia zrębów państwowości.

Trzy hasła, pierwsze: „Polskę obronisz karabinem, a nie rezolucjami”, było wymowną manifestacją. Żołnierski zespół tych, co walczyli pod Łowczówkiem, Mołotkowem, Kostiuchnówką przypominał tym, którzy wtedy byli dziećmi a dziś są młodzieńcami, prawdę, że Polski bronić trzeba karabinem, że siła zbrojna była, jest i będzie podwaliną naszej wolności.

Ale nie tylko w tężyźnie fizycznej musimy się opancerzyć na przyszłość. Niemniej ważne są walory moralne, jest dobro kulturalne, są wartości duchowe.

I tu padło na zjeździe drugie hasło: wartości te muszą być funkcją społeczną i zwierciadłem, w którym najlepiej utrwała się styl epoki i prawdziwe wartości duszy narodu. Dlatego Legionowy Instytut Studiów zostaje powołany do życia. Rozległe dziedziny nauki, sztuki, literatury mają być objęte rzetelną pracą, posiadającą nieprzemijające znaczenie dla przyszłości narodu. Zarówno ta generacja, która obecnie dorasta, jak i te pokolenia, które po nas przyjdą, muszą otrzymać pełnię dokumentów i faktów, pełnię wrażeń i nastrojów z czasów przełomowych, gdy z marazmu powszechnego Józef Piłsudski wykupał skarby entuzjazmu dla sprawy niepodległości — i gdy kształtował się ów styl epoki, jaką legioniści przeżywali w okopach i w więzieniach czasu wojny światowej, w heroicznych zmaganiach o granice państwa po wskrzeszeniu państwa, w niemniej heroicznych zapasach z atawizmem minionych stuleci i ich przywar po ugruntowaniu wolności.

Przed procesem o zamordowanie ś. p. Hołówki.

LWÓW. Na skutek decyzji Min. Sprawiedliwości, proces karny przeciwko współsprawcom morderstwa ś. p. Hołówki odbędzie się w sądzie okr. w Samborze. Terminu rozprawy, która toczyć się będzie prawdopodobnie już we wrześniu, jeszcze nie wyznaczono.

Na ławie oskarżonych zasiada jako współsprawcy mordu: Aleksander Bunij portier pensjonatu SS. Służebniczek

Przerwany lot „Orla Białego“ przez Ocean.

HARBOUR GRACE. Jak już wczoraj donosiliśmy, samolot „Orzeł Biały”, na którym lotnicy polscy, bracia Adamowiczowie wystartowali z Nowego Jorku do Polski, uległ katastrofie w czasie lądowania w Harbour Grace na Nowej Fundlandji po przebyciu 1800 klm.

Józef Adamowicz odniósł na ramieniu głęboką ranę, którą trzeba było

Krwawe zaburzenia w Dublinie.

DUBLIN. Liczny oddział irlandzkiej armji republikańskiej wtargnął do sali tanecznej, gdzie faszystowska organizacja „Błękitnych Koszul” obchodziła święto żołnierzy frontowych, przyczem kilku faszystów zostało silnie poturbowanych. Policja starała się pałkami gumowymi przywrócić porządek, musiała jednak ustąpić wobec przewagi przeciwników. W końcu zmobilizowano wszystkie oddziały policji Dublina i zajęto centrum miasta.

Kilku przywódców „Błękitnych Koszul” odniosło rany i musiało schronić się pod opiekę policji. Tłum usiłował zdobyć salę taneczną i dopiero po dłuższym zmaganiu się z policją, ustąpił. Przeszło 15 osób jest poważnie rannych. Kilkanaście osób aresztowano.

Gdy na miejscu zamieszek zjawili się przywódca irlandzkiej opozycji Cosgrave, obrzucono samochód jego kamieniami, które zraniły szofera.

Trzecie hasło, które zjazd wysunął na czoło aktualnych zagadnień — to sprawa poprawy naszego ustroju, rewizja konstytucji. Wiemy wszyscy, jak powstawała nasza marcową ustawa ustrojowa. Wiemy, że działały na nią siły, nie wywołone zupełnie z przywar przedwojennych poglądów, że pisano tę marcową Konstytucję celem unicestwienia wpływu Wielkiego Budowniczego Polski, że dbano raczej o asekurację wpływów wielmożny partyjnych, niż o siłę władzy w państwie. I wiemy, jak fatalne były tego następstwa, jak zaciążyło to na życiu wewnętrznym kraju... To też obóz legionowy podejmuje wielkie dzieło przebudowy ustroju państwa zarówno w duchu tych prądów, które życie obecne na świecie wynosi — jak i tych specyficznych warunków, które nasza egzystencja państwowa wysuwa jako kategorię imperatyw.

Oto trzy wielkie zręby programowe: tężyzna fizyczna, piecza nad kulturą duchową i naprawa ustroju.

w Truskawcu, Motyka, znany z ostatniego procesu o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim i Roman Baranowski student politechniki lwowskiej przeciwko któremu zastanowiono śledztwo o mord na osobie komisarza policji Chechowskiego. Akty śledztwa, obejmujące kilka tomów, mają nadejść z Warszawy do Sambora w najbliższych dniach.

trzy razy zszywać. Pozatem odniósł on kilka lżejszych ran. Brat jego również jest lekko ranny.

Powodem katastrofy było, że pilot usiłował lądować przy zbyt wielkiej szybkości samolotu. Wskutek tego nie mógł go zatrzymać w porę podczas rolowania i samolot, debiegnący do krańca lotniska, skapotał, przyczem uszkodzone zostało podwozie i skrzydła.

Cosgrave do samego rana ukrywał się w sali tanecznej.

Gdy policja poraz drugi odparła atak, tłumy zwróciły się w stronę miasta, unieruchamiając tramwaje i przewracając samochody łamiąc kierownice. Dopiero po dłuższych wysiłkach udało się policji przywrócić nad ranem względny spokój w mieście.

Drugi mord w Brzuchowicach jeszcze niewyjaśniony.

Dochodzenie policji w sprawie zagadkowych zwłok nagiego mężczyzny znalezionych w ubiegłą niedzielę w stanie rozkładu w Brzuchowicach, nie dały dotąd pozytywnego rezultatu.

Identyfikacji nieznanego dotąd nie ustalono, co niewątpliwie pozwoliłoby wpaść na trop sprawców mordu. Do policji zgłosił się niejaki Józef Diner z doniesieniem, że przed kilku dniami wydał się z domu bezrobotny syn jego, 28-letni Arnold i dotąd nie powrócił. Zaginiony jest brunetem wy-

Wyrok w procesie o zabójstwo ś. p. Grodkowskiego.

LWÓW. W toczącym się tu procesie o zabójstwo studenta Grodkowskiego zapadł wczoraj wyrok. Katz skazany został na 4 lata c. więzienia, przyczem za zbrodnię zabójstwa wymierzono mu 8 i pół roku, a za zranienie nożem studenta Pietraszki — pół roku. Pozostali dwaj oskarżeni: Tune i Schmer zostali uniewinnieni. Sąd zaliczył Katzowi areszt śledczy i przyznał rodzinie ś. p. Grodkowskiego powództwo cywilne.

POLSKO-CZESKIE ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY.

WARSZAWA. W dniu 17 b. m. podjęte będą w Pradze rokowania między Polską a Czechosłowacją o zawarcie układu handlowego, którego zadaniem będzie unormowanie całości kształtu stosunków handlowo-politycznych między obu państwami. Rokowania te pozostają w związku z nową polską taryfą celną, której wejście w życie zapowiedziane jest na 11.10.b.r.

PODPISANIE FRANCUSKIEJ TRANSZY POŻYCZKI DLA AUSTRII

PARYŻ. Podpisany został w Paryżu układ w sprawie emisji transzy francuskiej pożyczki dla Austrii. Subskrypcja pożyczki zostanie otwarta dziś. Wynosi ona 408.125.000 franków franc., oprocentowanych na 5 i pół proc. i podlega zwrotowi najdalej w r. 1958. Kurs emisji wynosi 93 proc.

sokiego wzrostu. Wczoraj zgłosiła się na policję Marja Opielowa i donosiła, że jeszcze 1 sierpnia mąż jej Franciszek, emerytowany urzędnik kolejowy, wyszedł z domu na pocztę po odbiór emerytury i ślad po nim zaginął. Opielowa zeznała, że mąż jej wychodząc z domu, zabrał ze sobą bieliznę, ubrania, biżuterję, a nawet niektóre naczynia. O obu zgłoszeniach powiadomiono komendę powiatową P. P., która prowadzi dochodzenia w sprawie zbrodni brzuchowickiej.

miły o wypadku władze centralne. — Rząd szwajcarski wdroży w tej sprawie energiczną interwencję w Berlinie.

CZY FRANCJA RATYFIKOWAĆ BĘDZIE PAKT CZTERECH?

PARYŻ. Wobec nadechodzących z Rzymu wiadomości, wedle których rząd niemiecki miał wydać odpowiednie zarządzenie, celem przerwania antyaustriackiej propagandy, Francja zajmuje stanowisko wyczekujące.

Paryska „Chicago Tribune” przewiduje, że jedynym rezultatem aroganckiej odpowiedzi Niemiec będzie utwierdzenie stanowiska Francji przeciw wszelkim koncesjom rozbrojeniu. Podwójna gra Rzymu i chwiejność Londynu nakazują Francji liczyć tylko na własne siły. Jest również bardzo wątpliwe, czy parlament francuski zgodzi się w październiku ratyfikować pakt czterech.

Bojówka hitlerowska wtargnęła do urzędu szwajcarskiego.

BERNO. Koło miejscowości Aus-tweiler na pograniczu niemiecko szwajcarskiem przekroczyła nielegalnie granicę grupa umundurowanych i uzbrojonych członków szturmówki hitlerowskiej i znalazłszy się na terytorium szwajcarskiem, przeprowadziła rewizję w straźnicy tamtejszej elektrowni, pod pretekstem poszukiwania zbiegłego z Niemiec przywódcy organizacji komunistycznej.

Dozorca straźnicy został steroryzowany, poczem hitlerowcy rozpoczęli „poszukiwania”, które jednak nie dały żadnego rezultatu. Po skończeniu „rewizji” hitlerowcy wycofali się z powrotem na teren niemiecki.

Incydent powyższy wywołał wśród okolicznej ludności najwyższe wzburzenie i miejscowe władze zawiado-

Testament Hitlera.

MONACHJUM. Na konferencji w Berchtesgaden z przywódcami partii hitlerowskiej, w czasie której omawiano sprawę utworzenia nowego senatu, w skład którego weszłyby tylko wybitni przywódcy, Hitler wraził swym mężom zaufania, przewidzianym na członków tego senatu, list zapieczętowany, w którym ustanawia na wypadek śmierci swego następcę.

1300 KAJAKÓW ZBLIŻA SIĘ DO UJŚCIA WISŁY.

GDAŃSK. Zbliża się 1300 kajaków, biorących udział w spływie kajakowym do morza. Przybycie spływu do pierwszych szluz w Einlage spodziewane jest 11 bm. w południe. Powita nie spływu przez przedstawicieli władz polskich, stowarzyszenia sportowe oraz społeczeństwo polskie w Gdańsku nastąpi na holmie między 16 a 18 bm. Na holmie mieści się końcowy punkt dociecia spływu. Społeczeństwo polskie w Gdańsku pragnie przez jak najliczniejszy udział w spotkaniu zamaniestrować swoją łączność z Rzeczpospolitą Polską.

CZEŚĆ ESKADRY WŁOSKIEJ PRZYBYŁA DO LIZBONY.

PONTE DELGADA. W chwili, gdy cała eskadra gen. Balbo wznosiła się w powietrze, udając się do Lizbony, jeden z hydroplanów spadł w morze, przyczem czterej członkowie załogi odnieśli rany.

Jeden z rannych zmarł wkrótce w szpitalu. W Ponte Delgada pozostały 3 hydroplany wraz z uszkodzonym, 20 zaś wystartowało do lotu do Lizbony. Po pewnym czasie i pozostałe 4 hydroplany wystartowały w kierunku, obranym przez eskadrę.

O godz. 15.45 osiadło szczęśliwie na wodach przy ujściu rzeki Tag 11 hydroplanów, dokonawszy powtórnego przelotu przez Ocean.

LOTNIK SZWAJCARSKI ZAGINAŁ W AFRYCE.

LONDYN. Szwajcarski lotnik Karol Nauer, który w sobotę wystartował z Kapstadu do lotu z Południowej Afryki do Anglii, zaginął. Ostatnio widziano go w sobotę wieczór, gdy z Mossamedes w Angoli leciał w kierunku swego pierwszego etapu—odtąd zaginął po nim wszelki ślad.

TERORYŚCI UKRAIŃCY NA ŻÓLDZIE NIEMIEC

RYGA. Prasa sowiecka zwróciła ostatnio uwagę na zakonspirowaną działalność ukraińskich ugrupowań faszystowskich zagranicą, na czele z Organizacją Nacjonalistów Ukraińskich (OUN) plk. Konowalca.

„Komunist” twierdzi, że organizacja Konowalca jest od kilku lat finansowana przez niemiecki sztab generalny i że po objęciu władzy przez Hitlera, działalność OUN znacznie się wzmogła.

GOŁEM OKIEM.

Nie spałem całą noc—nie mogłem. Tyle bo różnych sprosności naopowiadano mi o częstochowskiej pływalni i plaży, nazwanej podstępnie „Bałtykiem”, że nabrałem o niej wyobrażenia, nie plaża to, lecz plaga co naprowadziło mą myśl na wspomnienie firmy „Plage i Laškiewicz”, która, jak wiadomo, fabrykowała w Polsce, niewłaściwie nazwane, „latające trumny”, bo były to raczej trumny z nieba spadające, jako, że nikogo jeszcze w aeroplanie i w powietrzu dotąd nie chowano. Wyobrażałem sobie te wszystkie zdrożności, jakie na tym „Bałtyku” wyczyniają zbiorowo bezwstydnymi osobnikami i osobniczkami, plażowicze i plażowianki, lub, gdy kto woli: plażowianie i plażanki.

Postanowiłem przeto sprawdzić ohydę osobiście, w myśl bałamutnej zasady: „czego oczy nie widzą—tego sercu nie żal”, która to zasada wyraźnie daje wskazanie, by patrzeć tak, aby nie dostrzegać a dostrzegać to na co się nie spogląda.

Najpierw przedsmak: autobus na pływalnię „Bałtyk”. Skądinąd, bo od doświadczonych podróżników wiem, że taka bujda na resorach, po wybo-

istych ulicach częstochowskich przyprowadzić może człowieka zrównoważonego o chorobę morską, której nieodzownym przejawem jest, że każdy, nawet najbardziej skryty w sobie człowiek, wywańczać się musi serdecznie i zgola paskudnie. Znawcy zalecają wtedy pić wódkę na umór, inni,—Boże broń nie brać do ust wódki. Najlepiej kierować się umiarem, poślednio, bacząc, że nawet największe ilości alkoholu nie przynoszą szkody dla zdrowia, o ile stosowane są z miarą.

Przemysłowy Kornel Piis, plagł tej wymyśliciel, specjalnie kazał rozkopać drogę, by pasażerowie autobusów mieli wrażenie, że już są na „Bałtyku” kiedy właściwie dopiero do prawdziwych bram „Bałtyku” dojeżdżają.

Podajrzewam, że te wszystkie plotki o „Bałtyku”, to taka sama bujda na resorach jak jazda autobusem miejscem do pływalni. Plotki te perfidnie rozpuszcza prawdopodobnie sam właściciel gwoli zarobku wiedząc, że wszystkim należy, czego nie należy i że wszystko wypada, co jest zakazane i że nieczem tak publiczności nie znęci jak obłudną obietnicą obrazy moralności.

Zresztą Piis, ten wycieczek morski, Ameryki przez to nie odkrył—wzoruje się bowiem jedynie na właścicielach

Dźwiękowe KINO „LUNA” dawniej „Grand”
— Dział i dni następnich — Film współczesny pod tytułem —
Mężczyźni w Jej życiu Wielki współczesny dramat erotyczny. Dramat kobiet,
która stanęła przed zagadnieniem: — W roli głównych: **Jean Grafard**
Nad program: **NOWE PIĘKNE DODATKI DZWIĘKOWE.**

„Bierne nieposłuszeństwo”

Szeroko komentowano utratę wpływu Gandhiego na masy hinduskie Jego metoda biernego oporu jakoby znudziła się hindusom, wśród których dojrzywać podobno poczęła akcja oporu intensywniejszego. Gandhi jakoby stracił zwolenników. Było w tem wiele przesady, lansowanej świadomie przez angielską prasę oficjalną, która corychlej pragnie zlikwidować wodza budzących się Indj. Angielską flegmę przysłowioną zdystanowała flegma hinduska „Pochód nieposłusznym” do Almedahad, będący wyrazem protestu przeciwko Anglii nie ustał pomimo aresztowania Gandhiego, raczej zyskał na sile. Policja angielska aresztuje ciągle przybywające do Almedahad grupy „nieposłusznym”. Ci nie protestują, oddają się w ręce władz z całym spokojem i biernością. Więzienia w Almedahad są przepelnione. Angielska policja jest więc bezsilna, nie wiedząc

co począć z napływającymi wciąż masami zwolenników Gandhiego

Ruch ten budzi poważny niepokój w sferach rządowych Anglii, które zdają sobie sprawę, że ten „pochód biernie nieposłusznym” może przybrać katastrofalne rozmiary. Uwzględniając choćby liczebność ludności Indj jest fizyczną poprostu niemożliwością zlikwidowanie żywośćowego marszu hindusów przy pomocy metod stosowanych dotychczas. Więzienia Indj i Anglii nie pomieszczą wszystkich „biernie nieposłusznym” mieszkańców Indj, których liczba przekracza 10 krotnie liczbę ludności Anglii Anglja wraz z kolonjami 475 milionów, bez kolonii 45 milionów.

Anglicy zdają sobie sprawę, że system aresztowań nie doprowadzi do likwidacji oporu — aż nadto jednak mają powodów, by obawiać się stosowania środków agresywnych.

Dążeniem OUN w obecnej chwili jest — zdaniem „Komunista” — prowokowanie wojny oraz zamachy terrorystyczne. Dlatego też w pismach tej grupy, nacjonaliści często przypominają strzał serbskiego rewolucjonisty Principa w Serajewie, który spowodował wojnę światową w r. 1914.

Analogiczny strzał może spowodować nową wojnę, w której — zdaniem nacjonalistów — Ukraińcy powinni odegrać wybitną rolę, wykorzystując sytuację dla swoich celów. W końcu pismo sowieckie zaznacza, że działalność O. U. N. jest inspirowana przez Niemcy.

ODRĘBNA INTERWENCJA WŁOCH W BERLINIE.

PARYŻ. Włochy, mimo ich dwulicowej polityki wobec Niemiec, zdecydowane są przeciwstawić się jaknajenergiczniej każdej formie Anschlusu. Potwierdza się dementowana początkowo wiadomość o interwencji rządu włoskiego w Berlinie. Interwencja ta odbyła się w sobotę i miała charakter przyjaznej rozmowy, w czasie której von Buelow oświadczył ambasadorowi włoskiemu, że Niemcy zaprzestają antyaustrjackiej propagandy radiowej i najazdów lotniczych.

LOT EKSPEDYCJI SOWIECKIEJ DO STRATOSFERY.

WILNO. Wczoraj, o godz. 6 tej rano wystartował do lotu do stratosfery z lotniska moskiewskiego balon systemu „Straplan”. Załoga składa się z czterech osób, ze znanym sowieckim profesorem Prokopjewem na czele.

Ponieważ zachodzi ewentualność,

że balon może opaść na terenie północno-wschodnich ziem Rzplitej, pograniczne władze sowieckie zwróciły się do władz polskich z prośbą o ewentualne udzielenie pomocy ekspedycji naukowej i załodze balonu.

W związku z tem powiadomione zostały wszystkie posterunki KOP'u i policji państwowej o możliwości lądowania balonu sowieckiego i otrzymania odpowiednich instrukcji.

NIENZYKŁY FILANTROP - NISZCZYCIEL.

WIEDEN. W pobliżu stacji kolejowej Dürnkrot w Dolnej Austrii, z okna jednego z wagonów przejeżdżającego pociągu pospiesznego Wiedeń—Praga poczęły się sypać podarte na połowę, autentyczne banknoty 100-szylingowe.

Wieśniacy, pracujący w pobliżu, rzucili się łapczywie na fruwające w powietrzu skarby i w przeciągu kilku nastu minut nazbierali podartych banknotów na kwotę kilkunastu tysięcy szylingów. Nieznany niszczytel banknotów, natychmiast po popełnieniu swego czynu, zmieszal się z innymi podróżnymi i do tej pory nie został odnaleziony.

Kino-Teatr „ATLANTIC”

Dzisiaj i dni następnich
KREW NA PIASKU
W rolach gł. RUDOLF VALENTINO i NITA NALDI
Doskonała farsa p. t. **„Omysława Justynka”**
Świetna groteska rysunkowa p. t. **„LEKS MISTRZEM BOKSU”**
Nad program: Przegląd wydarzeń na całej kuli ziemskiej - Paramoutu.

Od Wydawnictwa.

Szanownych P. T. Prenumeratorów, zalegających w opłacaniu prenumeraty, prosimy o wyrównanie zaległości do dnia 15 sierpnia b. r., w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy przetrwać wysyłkę gazety.

ADMINISTRACJA.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 11 sierpnia. † Zuzanny Typ. Wschód słońca o g. 4.27 Zachód 19.11. Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z piątku na sobotę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Przed beatyfikacją Królowej Jadwigi.

Jak już poprzednio donosiliśmy, w ramach mających się odbyć we wrześniu uroczystości kościelnych na Jasnej Górze, zapowiedziane są także uroczystości, związane z beatyfikacją Królowej Jadwigi. Początkowo uroczystości te zapowiedziane były na 17-go września, zostały jednak z przyczyn od OO. Paulinów niezależnych, przenieszone na dzień 24 września. Do Częstochowy przybędzie w tym czasie episkopat polski, oraz prymas Węgier, który po wrześniowych uroczystościach na cześć Króla Sobieskiego w Wiedniu i Budapeszcie, wraz z prymasem polskim, J. E. ks. kardynałem Hlondem pragnie wziąć udział w uroczystościach jasnogórskich.

Dyr. Mackiewicz w Częstochowie. Wczoraj bawił w Częstochowie i odbył dłuższą konferencję z komisarzem Madeyskim naczelnik wydziału pożyczek komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Mackiewicz.

Odprawy dla nieetatowych pracowników kolejowych. Ogłoszono urzędowe rozporządzenie ministra komunikacji o odprawach dla nieetatowych pracowników kolejowych zwolnionych ze służby. Rozporządzenie przewiduje, że pracownik nieetatowy zwolniony ze służby i niemający prawa do zaopatrzenia emerytalnego, otrzymuje na żądanie jednorazową odprawę w wysokości miesięcznego uposażenia, pobieranego przed zwolnieniem, za każdy pełny rok służby, nie więcej jednak łącznie, jak wynosi wynagrodzenie trzymiesięczne.

Kolejowi pracownicy nieetatowi, zatrudnieni na obszarze woj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, oraz na obszarze W. M. Gdańska, podlegający obowiązującym tam specjalnym przepisom ubezpieczeniowym — mają prawo do otrzymania odprawy tylko w wypadkach, gdy instytucja ubezpieczeniowa odmówiła im bez ich winy przyznania należnych świadczeń emerytalnych.

Sekretarjat Zw. Młodzieży Ludowej. Sekretarjat Związku Młodzieży Ludowej mieści się przy ulicy Najświę. Marii Panny 37 (II piętro) i czynny jest we wtorki i piątki w godzinach 9—14 i 16—19.

Wycieczka kolarska „Victorji”. W niedzielę, 13 bm. sekcja kolarska KOS „Victorja” urządza wycieczkę turystyczną krajową na godz. 14, wyjazd punktualnie o godz. 15.

Kto jest najlepszym strzelcem naszej dywizji? Na odbytych w Częstochowie zawodach strzeleckich 7 dywizji piechoty pierwszą nagrodę otrzymał strzelec 74 p. p. Libicki, rodem z Częstochowy.

Wyniki przetargu na przebudowę domów. Wczoraj, w Magistracie dokonano otwarcia ofert na przebudowę domu miejskiego na szpital oraz domu przy ul. św. Barbary na dom opieki społecznej. Do przetargu zgłosiło się 6 firm, w tem 4 miejscowe i 2 zamiejscowe. Najtańszą okazała się oferta przedsiębiorstwa budowlanego Gospodarek i Bajdecki przewidująca 92 tys. złotych na przebudowę gmachu na szpital i 62 tys. złotych na przebudowę drugiego domu na sierociniec.

ni
si
w
D
P
g
cz
dy
ga
gr
si
śc
ob
st
m
tra
re
nr
wa
nó
p
ac
pu
75
ter
dn
rza
cze
nel
wi
ją
nie
tor
pa
naz
cho
wst
st
do
skia
dnia
w
nic
dnia
kę
rozr
wic.
U
w g
okol
ciec
wrot
nicy
Wyi
Z
dzie
do 2
29 w
Il
to g
lińsk
wsku
i ut
dowy
orkie
N
karz
wał
ku, k
rezul
puszc
nasta
\$
około
we w
li, gd
grani
kiego
w br
ka. C
ziona
Panny
obawy
EG
oc
HI
Przy

Przemysłowcy, zgłaszajcie swój udział w Wystawie Przemysłowej! — Informacji udziela Biuro Wystawy. Magistrat, sala Nr. 8.

Rozstrzygnięcie konkursu na plakat Wystawy.

Wczoraj o godz. 20 pod przewodnictwem mec. L. Mężnińskiego zebrała się w magistracie specjalna komisja w celu rozpatrzenia nadesłanych projektów na plakat propagandowy wystawy przemysłu częstochowskiego. Do konkursu zgłoszono ogółem 19 prac. Pierwszą i jak wiadomo jedyną nagrodę w sumie 100 zł. przyznano częstochowianinowi inżynierowi kandydatowi z Pragi p. Ryszardowi Organowi, autorowi plakatu nr. 10. Nagrodzony projekt plakatu przedstawia się bardzo efektywnie zarówno w treści rysunku jak i w wykonaniu. Wyobraża on na tle sylwetki herbu Częstochowy symboliczne koło trybowe, młot i czółenka tkackie, motyw potraktowany bardzo plastycznie i interesująco.

Pozatem komisja wyróżniła plakat nr. 2 i nr. 11 za artystyczne wykorzystanie motywów Jasnej Góry i kominów fabrycznych.

Strajk na miejskich robotach publicznych trwa nadal. Sytuacja strajkowa na miejskich robotach publicznych nie ulega zmianie. Strajk 750 robotników, połączony z okupacją terenów pracy trwa już od kilkunastu dni. W kilku miejscach robotnicy urządzili sobie namioty, celem zabezpieczenia się przed opadami atmosferycznymi. Wśród strajkujących uwijają się wieczorami różni agitatorzy, nawołując do ekscesów. Robotnicy jednak nie dają posłuchu podszeptom agitatorów i zachowują spokój.

Egzaminy wstępne w II gimnazjum. Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. R. Traugutta w Częstochowie zawiadamia, że egzaminy wstępne dla synów urzędników państwowych odbędą się po wakacjach do klas V, VI, VII. Podania należy składać w kancelarii gimnazjum do dnia 18.VII br.

Wycieczka 3 dniowa do Krynicy. Żyd. Tow. Krajozn. urządza w dniach 13, 14 i 15. sierpnia wycieczkę do Krynicy specjalnym pociągiem rozrywkowo-wycieczkowym z Katowic.

Uczestnicy spędzą pełne 3 dni w górach, przyczem zwiedzą piękne okolice Krynicy i Pienin. Koszt wycieczki z Katowic do Krynicy i z powrotem zł. 18,40. Do Katowic uczestnicy korzystają z 70 proc. ulgi.

Wyjazd z Katowic sobota 23.15. Wyjazd z Krynicy wtorek. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat w czwartek od 21 do 23 oraz firma I Rzański II Aleja 29 w piątek do 13 w południe. Ilość osób ograniczona.

Tragiczny zgon. Wczoraj około godz. 18 i pół pnt. 27 p. p. J. Zieliński podczas kąpiel w pływalni, wskutek skurczu utracił przytomność i utonął. Tragicznie zmarły był zawodowym muzykiem i grał w zespole orkiestry 27 p. p.

Natychmiast wezwany naczelný lekarz garnizonu kpt. Wolberg zastosował wszystkie możliwe środki ratunku, które nie dały jednak żadnego rezultatu. Okoliczność ta pozwala przy puszczać, że śmierć plut. Zielińskiego nastąpiła wskutek udaru sercowego.

Śmiertelny postrzał. Wczoraj około g. 17-ej 20-letni Andrzej Cioch we wsi Ługi (gm. Przystajń) w chwili, gdy stał nad brzegiem rzeki, na granicy terytorjów polskiego i niemieckiego, został śmiertelnie postrzelony w brzuch przez niemieckiego strażnika. Ciężko rannego Ciocha przewieziono natychmiast do szpitala Najśw. Panny Marji. Stan jego budzi poważne obawy.

EGZAMINY WSTĘPNE rozpoczyna 16 sierpnia rb.
GIMNAZJUM TOWARZYSTWA SZKOŁY
SPOŁECZNEJ (ulica Sowińskiego 36).

6-KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA
HELENY ZIELINSKIEJ ulica Sowińskiego 36.

Przyjmuje zapisy do wszystkich klas w kancelarii, dawn. Gimnazjum Związkowego

ś. p.

JOZEF ZIELINSKI

Plutonowy orkiestry 27 p.p.

Zmarł śmiercią tragiczną dnia 9 sierpnia 1933 r., przeżywszy lat 32.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala N. M. P. na cmentarz na Kule nastąpi dnia 11 sierpnia br. o godzinie 15. ej.

O powyższem zawiadamia

Korpus Podoficerski 27pp.

Beliniacy w Łodzi się zorganizowali. Na zjeździe „Beliniaków” z terenu DOK. IV został zorganizowany oddział łódzki koła b. żołnierzy 1 pułku Beliny im. Józefa Piłsudskiego.

Wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: kpt. Budzyński Zygmunt — kierownik oddziału, inż. Mayzel Edmund — zastępca i skarbnik, Włodarski Józef — sekretarz, Blumenfeld Wiktor — samopomoc koleżeńską.

Jako siedzibę oddziału łódzkiego obrano lokal Związku Legionistów, Łódź, ul. Narutowicza 32 i pod tym adresem oddział łódzki „Beliniaków” prosi o kierowanie korespondencji.

W lokalu ustalone zostały stałe dyżury sekretarza oddziału we wtorki i czwartki. w godz. od 17 do 20 tej (tel. 125-06).

W pierwszych pracach oddziału przystąpiono do dokładnego ujęcia w ewidencję wszystkich kolegów, zamieszkałych na terenie DOK. IV oraz rozwinięto działalność samopomocy koleżeńskiej kolegom, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej.

Powstanie nowej organizacji „Beliniaków”, świadczącej o żywotności i ruchliwości obozu legionowego — powitać należy z prawdziwą radością, tembardziej, gdy się zważy, że w programie prac oddziału jest samopomoc koleżeńską dla tych, którzy znajdują się w krytycznej sytuacji materialnej.

Godnie reprezentował Częstochowę. W rajdzie gwiazdzistym Śląskiego Klubu Automobilowego do Wisły, który się odbył w dniu 6 bm. przy udziale znacznej ilości samochodów z terenu województwa śląskiego i dalszych wybitne miejsce zajęła Częstochowa, reprezentowana godnie przez młodego kadeta trzeciego korpusu częstochowianina p. Leona Piotrowskiego. Młody kadet zajął drugie miejsce w rajdzie samochodowym, zdobywając pierwszą nagrodę srebrną. Pierwszą nagrodę złota zdobył p. Kubina Fryderyk z Król. Huty, bratanek J. E. ks. biskupa dr. Kubiny. Zaznaczyć należy, że p. Piotrowski był najmłodszym automobilistą między uczestnikami rajdu.

Zlikwidowany strajk. Wczoraj robotnicy tartaku „Las” Rajchmana, strajkujący w liczbie 50 osób otrzymali 8 proc. podwyżki i po dwudniowym strajku przystąpili już do pracy.

Wczoraj również po dwudniowej bezczynności robotnicy podjęli pracę w garbarni Jabłońskiego na Zawodziu.

„Dziwna” benzyna. P. E. Słaski kupił benzynę od właściciela stacji benzynowej, Tajchnera (ul. Panny Marji). Benzyna okazała się zanieczyszczoną i bezwartościową mieszaniną i musiał ją p. S. wylać na ziemię by nie dopuścić do zanieczyszczenia motoru.

„Lipkarze” przy pracy. Korzystając z ciemności nocy nieznani sprawcy dostali się przez otwarte okno do mieszkania p. Konstantego Godziemby (Chłopińskiego 74) i w czasie snu właściciela mieszkania przeprowadzili gruntowną „rewizję”, skradli kilka sztuk garderoby m. in. garnitur męski oraz

320 zł. gotówki, schowanej w kieszce marynarki. Kradzież zauważył p. G. dopiero rano przed wyjściem do pracy. Dziś w gronie swoich znajomych, nauczony smutnem doświadczeniem p. G. przeprowadza energiczną kampanję za lokowaniem wszelkich oszczędności w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu częstochowskiego instytucji dającej całkowitą gwarancję bezpieczeństwa złożonym w niej wkładom.

Goście francuscy przybywają do Częstochowy w poniedziałek. Jak już donosiliśmy, przybywają do Częstochowy wycieczka katolików francuskich w liczbie ponad 80 osób ze sfer duchowieństwa, prawników, inżynierów, dziennikarzy, urzędników i studentów. Wycieczka, na czele której stoi ks. prof. Dassonville przybędzie do naszego miasta w poniedziałek, 14 b. m. o godz. 17.30, opuści zaś Częstochowę następnego dnia, t. j. we wtorek, o godz. 20. Z Częstochowy goście francuscy udadzą się do Warszawy, stamtąd zaś do Torunia i innych miejscowości.

Garnizon częstochowski na uroczystościach wiedeńskich. Niezależnie od obchodów uroczystości odsieczy wiedeńskiej na terenie całego kraju, niezwykle imponująco zapowiadają się uroczystości te w stolicy Austrii, w Wiedniu. Jak się do wiadujemy na skutek zaproszenia władz austriackich na uroczystości do Wiednia udaje się dość liczna reprezentacja wojska polskiego, do której wejdą również przedstawiciele garnizonu częstochowskiego.

CHIRURG
Dr. Alfred Franke
(ul. Panny Marji 14)
powrócił
i przyjmuje od godziny 4 minut 30 do godz. 6 wiecz.

„Wspólnicy” PKP. W czasie służby posterunkowy P. P. spostrzegł obok toru kolejowego, w pobliżu rzeki Konopki, trzech nieznanych osobników niosących na plecach żelazo, skradzione na szkodę PKP. Na widok policjanta osobnicy ci porzucili niesione żelazo i uciekli. Dochodzenie ustaliło, że głównym sprawcą kradzieży był 16-letni Edward Figzał (Twarda 17), pomocnikami zaś byli 15-letni Karol Raźniak (Narutowicza 128) i 9-letni Stefan Pałka (Narutowicza 67—69). Skradzione żelazo zwrócono do magazynu zasobów PKP.

Katastrofa w Warszawie spowodowała opóźnienie pociągów do Częstochowy. Wczoraj około godz. 21 na dworcu Głównym w Warszawie zderzyły się ze sobą na skrzyżowaniu torów 2 parowozy pociągów towarowych, ciężkiego typu, zatarasowując tor na linię, na którą doprowadzone są pociągi osobowe, mające wyruszyć z Warszawy. Wskutek tego zderzenia pociągi wyruszyły z Warszawy ze znacznym opóźnieniem. I tak: pociąg pospieszny Warszawa—Wiedeń, który przybywa do Częstochowy o godz. 1.30 w nocy, przybył dopiero rano o godz. 4.22 (3 godzinne opóźnienie); pociąg osobowy z Warszawy do Krakowa i Zakopanego spóźnił się o 2 godz. 9 min. i przybył o godz. 6.45, zamiast o godz. 4.36 rano; pociąg osobowy z Warszawy do Żywca przybył do Częstochowy o g. 7.25 zamiast o godz. 5.28.

Gaz poparzył robotnika. Na terenie huty „Częstochowa” wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek

którego ofiarą padł robotnik buty Stefan Kubaniak (Jodłowa 24). Kubaniak zatrudniony był przy czyszczeniu rur gazowych z sadzy i w chwili wykonywania tej czynności uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, oparzenia szyi, pleców rąk i lewej nogi poniżej kolana. Stan jego nie jest groźny. Kubaniak przebywa na kuracji w szpitalu Panny Marji.

Fatalny upadek. Wczoraj w pobliżu fabryki „Częstochowianki” bawił się wraz ze swymi rówieśnikami 8 letni Lucjan Klimek. W pewnej chwili z niewiadomego powodu właściciel budki z papierosami pchnął chłopca tak fatalnie, że upadł on na ziemię i zwichnął prawą rękę.

Nie bardzo opłacało się. Do przechodzącej ulicą Jasnogórską pani Leokadii Foksówny (Jasnogórka 32) onegdaj wieczorem doskoczył jakiś osobnik i przymocował jej torbę, zawierającą dwie fotografie, nakazy płatnicze i przybory toaletowe. — Torbę rabuś porzucił na ulicy, gdzie znalazł ją jeden z przechodniów.

Klucz za 40 zł. Piotr Stomczyński zabrał klucz od lokalu, w którym Konrad Bandura miał restaurację i mimo, że Bandura kilkakrotnie się już do Stomczyńskiego zwracał, każdorazowo otrzymywał odpowiedź odmowną. W końcu Stomczyński zgodził się zwrócić Bandurze klucz od restauracji pod warunkiem otrzymania wzamian 40 zł.

OBWIESZCZENIE O SPRAWDZENIU NIERZYTELNOŚCI

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Syndykat Rolniczy Częstochowski” Spółka akcyjna w likwidacji zawiadamia, że p. Sędzia Komisarz drugi i ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności wyznaczony na dzień 21 września 1933 roku o godz. 10-iej w Wydziale Zamiejscowym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie (ul. N. Marji Panny 51).

Sprawdzenie odbywać się będzie w obecności p. Sędziego Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami w drodze Kontrydaktoryjnej. Wierzyciele upadłej firmy, którzy w dniu 21 września 1933 roku nie stawiają się osobiście lub przez swych pełnomocników i nie dokonają sprawdzenia swych wierzytelności na mocy art. 512 i 513 K.H. nie będą należeć do mających nastąpić podziałów.

SYNDYK TYMCZASOWY
Adwokat **Władysław Bielobradek**,

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam Jada Nogę, mieszkającą wsi Liszka Górna, że o ile nie przestanie zaczepiać mnie i napadać na mnie w polu, sprawę skieruję na drogę sądową.

HELENA PASEK.

Z RADOMSKA.

— Z posiedzenia Rady Powiatowej w dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej pod przewodnictwem p. starosty Łabudzkiego i przy obecności naczeln. wojew. wydz. rolniczego, p. Kelera.

Stosownie do porządku dziennego, przystąpiono do wyboru radców do Izby Rolniczej.

Zgłoszono 5 list a mianowicie: 1) Janowski, Czuba, 2) Pleszczyński, Tomicki; 3) Potocki, Switeń; 4) Waliński, Czuba; 5) Waliński, Krent. Zwycięstwo uzyskała lista pierwsza; do Izby Rolniczej wybrano pp. Janowskiego i Czubaję (BBWR.)

Po złożeniu sprawozdania za rok 1932-33, uchwalono dodatkowy preliminarz, poczem sprawozdanie z działalności Kom. Kasy Oszczędności za rok 1932 złożył p. dyr. Kancler.

Następnie odbyły się wybory 3-ch członków do Rady K. K. O., do której przez głosowanie weszli pp.: Waliński, Władysław Kowalski i Paplicki. Wyświęta była również kandydatura b. dyr. b-ku ziemiańskiego, p. Andrzejewskiego, lecz nie przeszła.

Po omówieniu w wolnych wnioskach spraw ogólnych, dotyczących prac w powiecie, p. starosta zamknął zebranie.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

(z Radomska ciąg nalszy). — „Czerwony kur”. We wsi Łęg, gm. Kruszyna, pastwą płomieni padł dom drewniany, należący do właśc. maj. Kruszyna, p. Stefana Lubomirskiego, dzierżawiony przez p. Kazimierza Cieleckiego. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji przewodów komina. Straty wynoszą 3.900 zł.

Do akt Nr. Km. 324 1933-3. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. II Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 22 sierpnia 1933 r. od godz. 12-tej na pokrycie należności Ruchl Borzykowskiej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Hieronima i Zofii Siemieńskich w jego lokalu w Siłnicy, gm. Żytno, składających się z pianina, radia, biurka, otomany, szaf i innych, oszacowanych na łączną sumę 910 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 2 sierpnia 1933 roku. Komornik **W. Woźniakowski**

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z DANKOWIC.

NOWOWYBUDOWANY DOM LUDOWY. Dzieki energicznemu zarządowi Straży Ogniowej w Dankowicach, gm. Kuźniczka, składającemu się z pp. Ryszarda Kreczmera, Antoniego Kocznura, Jana Boreckiego, Piotra Kozaka i innych, przy poparciu ludności wsi Dankowice, wybudowano piękny dom ludowy.

W jednej z sal mieszczą się przyrządy Straży, a w drugiej odbywają się zebrania, odczyty, przedstawienia etc. Tam też znajdzie pomieszczenie spora biblioteka ludowa, założona niedawno z inicjatywy p. Jana Kreczmera, która funkcjonować będzie już w b. miesiącu i czytelnia pism, wśród których nie brakuje przedewszystkiem „Słowa Częstochowskiego”.

Z PANEK.

ZW. PRACY OBYWATEL. KOBIET. Wśród wielu organizacji, istniejących na terenie gminy Panki, znajduje się jedna może najżywoźniejsza, o której dotychczas nigdy nie wspominaliśmy, a zasługująca na uwzględnienie ponieważ jest najmłodsza.

Dnia 26 marca 1933 roku z inicjatywy małżonki komisarza straży granicznej, p. Marji Steciakowej, zostało zwołane zebranie pań, na któ-

rem p. Steciakowa zapoznała uczestniczki ze statutem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, statut związku oraz jego cele zostały ze zrozumieniem przyjęte, poczem zgłosiło się 25 członkiń, z pośród których wybrano zarząd oraz komisję rewizyjną. Dnia 2 kwietnia odbyło się pierwsze zebranie, na którym po omówieniu spraw związkowych m. in. postanowiono urządzić święcone dla ubogich z Panki i 15 kwietnia t. j. w wielką sobotę wspólnymi składkami zaopatrzone 19 rodzin w artykuły pierwszej potrzeby, oraz bieliznę dla dzieci.

Zebrania Związku odbywają się punktualnie 15-go i 30 każdego miesiąca. 30 kwietnia na zebraniu odbył się odczyt o Konstytucji 3 Maja, w maju odbył się odczyt o wychowaniu dziecka, tudzież uchwalono urządzić zabawę taneczną „czerwówkę.” Dnia 11 czerwca urządzono loteryję fantową, połączone z zabawą taneczną, z której to imprezy część czystego zysku przekazano na pomoce naukowe przed szkoła, na straź pożarną, na Związek Strzelecki i ubrano kompletnie jedno biedne dziecko, które przystępowało do komunji św. W tymże miesiącu odbył się odczyt o „Znaczeniu morza dla Polski”. W lipcu urządzono przed stawienie amatorskie, z którego czysto dochód w sumie 20 zł. przeznaczono na rzecz Ligi Morskiej.

Jak wynika z powyższego sprawozdania za I szy kwartał, działalność Zw. Pr. Ob. Kob. należy zapisać po stronie „Ma” dużo intensywniej i pożytecznej pracy, którą prowadzi nieustrudzona działaczka w walce o niepodległość, p. Marja Steciakowa przy współudziale miejscowych pań.

Wspominając pierwszy raz o istniejącej i tak miłej organizacji, apelujemy do wszystkich pań na terenie gminy, które dotychczas do tej organizacji nie należą, aby niezwłocznie zgłosiły swój akces przystąpienia do tej organizacji, gdyż program pracy jest zakrojony na większą skalę, wyniki podamy po zrealizowaniu. W organizacji tej skupić się winny wszystkie zdrowo myślące panie, a plony ich pracy będą obfite.

ZĘBY, korony, mostki, — wprawia Lekarz-Dentysta
Unikajcie partaczy dentystycznych!
gdyż im niewolno dotykać się pacjentów
(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)
Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administracji Pisma „Czystość” lub od autora Lekarza-Dentysty **MICHAŁA GREJNIECA** w Częstochowie, Aleja Najśw. Panny Marji (I Aleja) nr. 10

Popierajmy LOPP.

Z KRAJU.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MOTOCYKLOWY. Szosą z Koziegłowa do Myszkowa wracali onegdaj motocyklem dwaj urzędnicy wydziału powiatowego w Zawierciu: inspektor dróg samorządowych T. Stesik i drogomistrz Dąbrowski, który kierował motocyklem. W chwili, gdy przejeżdżali obok wsi Lgota z powodu śliskiej w tym miejscu drogi, jak również z powodu dość szybkiej i nieostrożnej jazdy, motocykl wywrócił się, a siedzący na nim urzędnicy zostali wyrzuceni na drogę, doznając poważnych ogólnych potłuczeń.

Po udzieleniu im pierwszej pomocy przewieziono ich na kurację do domów.

ZE SWIATA.

Przedsiębiorstwo, kradnące samochody na zamówienie.

Kryzys gnebi także zawodowych przestępców. Dowodzi tego zdemaskowanie pewnej niezwykle sprytniej bandy złodziei samochodowych w Argentynie.

Złoczyńcy przekonali się, że kradzieże samochodów na zapas nie rentują się, gdyż niema nabywców nawet na stare, zręcznie odnowione samochody, nabyte za tanie pieniądze.

Postanowiono zatem kraść samochody tylko na zamówienie, gdy znajdzie się klient za omówioną z góry cenę. Naturalnie klient nie śmiał wieść o tem, że samochód, który miano mu dostarczyć, pochodzi z kradzieży. Zamawiał poprostu wóz używany, nie znając jego pochodzenia.

Wódz bandy posiadał dokładną kartotekę, zawierającą wszystkie numery i opisy kursujących w Buenos Aires samochodów.

Ilekcję zgłaszał się klient, nakazywał swoim ludziom wystarać się o wóz wskazany. Sprytny organizator takiego systemu sprzedaży samochodów miał jednak pecha.

Jeden z klientów otrzymał żądany wóz w oznaczonym terminie.

Był bardzo zadowolony, tembardziej, że nabył taki sam wóz, jaki posiada jego brat. Okradziony zaś brat dziwił się skąd u swego brata widzi swój samochód. Gdy bracia zorientowali się w sytuacji, zawiadomili policję, która aresztowała pomysłowych złodziei.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 11 sierpnia
7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka lud. (płyty). 7.25 7.30 Płyty gramofonowe 7.52 Chwilka Gosp. Dom. 7.55 Program na dzień bież. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. Hejnał z Krakowa. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.25 Codz. Przelg. Prasy Polsk. 12.33 Komunik. meteor. 12.35 Płyty gramof. 12.55 Dz. połud. 14.55 Płyty. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.16 Płyty gramof. 15.25 Kom. Gospod. 15.35 Płyty gramof. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.50 Płyty gramof. 15.55 Chwilka morska i kolonialna. 16.00 Transm. z Ciechocinka. 17.00 Przelgąd wydawnictw. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt z Wilna. 18.35 Recital śpiewaczy M. Czekotowskiego. 19.05 „Dokąd jechać i jak się urządzić?” 19.10 Płyty gramofon. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dz. nast. 19.40 „Na widnokręgu”. 20.00 Koncert symf. w wyk. ork. P.R. pod dyr. G. Eiteberga. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Weekend. 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości meteor. dla komunikacji lolo. komunik. policyjny. 22.40 Muzyka taneczna.

Do akt Nr. Km. 1107/33. **Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rewiru zamieszkały w w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 67 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, iż w 22 sierpnia 1933 roku o godz. 10, w Częstochowie przy ul. Kościuszki Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: używanych mebli 4-ro pokojowego mieszkania i kuchni, urządzenia składu aptecznego, utensylii, aparatów i lekarstw aptecznych, oszacowanych na łączną sumę 3478 zł. 75 gr. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Sprawa sprzedaży ruchomości po zmarłym Bolesławie Bystydzińskim. Częstochowa dn. 25 lipca 1933 r. Komornik **Mackiewicz**

Biurow Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA”
wł. **MARIAN ŻUKOWSKI**
Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel 2448.
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.
SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.
OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Nr 200,81 wydaną na imię Marja Pacholec.

Wylączna sprzedaż wyrobów E. Weidel, Br. Kowalik Częstochowa II-ga Aleja Nr. 41 poleca: karmelki, czekoladki i t. p. Ceny fabryczne.

EUGENIUSZ SUE

KSIAŻĘ PODZIEMI.

64) POWIEŚĆ.

„Najstraszniejsza zemsta — dodał głos Rudolfa — nie zdoła wymyślić okropniejszej kary. Bieda! biada ci! Będiesz widział, jaki los cię czeka i nie cię od niego nie zdoła uchronić. Poznaj przyszłość”.

Zdawało się Bakalarzowi, że ma wzrok przywrócony. Otworzył oczy, zobaczył.

Lecz to, co zobaczył, takim go strachem przejęło, że krzyknął przerażeniem i ze snu się obudził.

LIST. — DAWNA ZNAJOMOŚĆ.

Dziwiła biła na zegarze, kiedy pani George weszła cicho do pokoju Marji. Sen młodej dziewczyny był tak lekki, że się zaraz obudziła. Promienie zimowego słońca przez różowe firanki rzucały jaskrawe światło na pokój i lekko zarumieniły blade lica Marji.

— Cóż, moje dziecko, — rzekła pani George, siadając na łóżku Marji i całując ją w czoło, — jakże się dziś masz?

— Lepiej, dziękuję pani.
— Czy nie zbudziła cię dziś bardzo rano?

— Nie.

— Tem lepiej. Biedny ślepy z synem, którym wczoraj dano nocleg na folwarku, chcieli wyjść o świcie; bałam się, żeby cię nie przebudził hałas przy otwieraniu bramy.

— Biedni! czemu tak wcześnie wyszli?

— Nie wiem; wczoraj wieczór, gdy ci się lepiej zrobiło, zeszedłem do kuchni, żeby ich zobaczyć, ale obaj byli tak znużeni, że już poszli na spoczynek. Lecz widzę, że źle spałaś, masz jeszcze oczy czerwone.

— Prawda, i miałam sny okropne. Śniła mi się kobieta, co mnie w dzień ciństwie męczyła; zbudziłam się z przestrawu.

I Marja rzuciła się na szyję swojej przybranej matki i twarz ukryła w jej łonie.

— Co ci jest, Marjo? przestraszasz mnie.

— Daruj mi, pani; nie wiem dla czego od dwóch dni serce mi się ścisza. Mimowolnie zalewam się łzami, mam czarne przecucia... zdaje mi się, że mnie jakieś nieszczęście ma spotkać.

Pani George chciała uspokoić Marję, gdy wtem Klaudyna zapukała do drzwi i weszła do pokoju.

— Czego chcesz?

— Piotr przyjechał z Arnouville kabrioletem pani Dubreuil i przywiozł bardzo pilny list do pani.

Pani George przeczytała głośno, co

następuje:

„Kochana pani George, jeśli mi wielką chcesz wyświadczyć przysługę i wybawić mnie z kłopotu, przyjeżdżaj zaraz do mnie. Nie wiem sama, co robić, mój mąż pojechał do Pontoise z wędną; w tobie tylko i w Marji mam nadzieję: Klara ścisza swoją kochaną siostrę i czeka jej z niecierpliwością. Przyjeżdżaj na jedenastą na śniadanie. Szczerą przyjaciółką.
Dubreuil”.

— Co to może być? — rzekła pani George do Marji.

— Czy pojedę z panią? — spytała Marja.

— Lepiej byś może zrobiła, zostając w domu, bo dziś jest bardzo zimno. Ale rozerwiesz się w Arnouville; okryj się dobrze, a przejażdżka pójdzie ci na zdrowie.

W pół godziny po tej rozmowie pani George z Marją wsiadły do dużego kabrioletu, i takich zwykłe w okolicach Paryża używają; powóz ten zaprzężony w jednego silnego konia, szybko toczył się po miękkiej drodze, wiodącej od Bouqueval do Arnouville. Trzask bicia oznajmił przybycie Marji i pani George; przy wysiadaniu z kabrioletu, pani Dubreuil z córką wesoło i serdecznie powitały oczekiwanych gości.

Kiedy Klara rzuciła się na szyję Marji, ta spostrzegła ze zdziwieniem,

że panna Dubreuil, zamiast dawnego ubioru, nosi ubiór wieśniaczki.

— Jakto? i ty, Klaro, przebrałaś się po wiejsku? — całując ją spytała pani George.

— Wszak ona we wszystkim musi naśladować swoją siostrę Marję, — odpowiedziała pani Dubreuil.

Zaraz po wejściu do sali, Klara posadziła Marję przy sobie, dała jej najłepsze miejsce przy kominku, usługiwała, brała ją za rękę, ściszała, nazywając ją niedobrą siostrzyczką, nakoniec wymawiała jej łagodnie, że tak rzadko bywa.

— Cóż się więc stało kochanej pani? — rzekła pani George — i w czym mogę jej usłużyć?

— O! w wielu rzeczach. Pani zapewne nie wie, że folwark ten jest wyłączną własnością księżny de Lucenay.

— Otóż samej księżnie, albo jej pierwszej pokojowej opłacamy dzierżawę. Księżna taka jest dobra, choć nieco żywa, że aż miło mieć z nią in teresa i mój mąż i ja skoczylibyśmy dla niej nawet w ogień. Jednakże do piero od przeszłego roku księżna zaczęła upominać się w terminie o należną jej za dzierżawę ratę; dawniej, zdawałoby się, że nigdy nie potrzebuje pieniędzy, szczególnie tak drobnej sumy. Teraz zaś jest zupełnie co innego.

C. d. n.

WYKŁADY OGŁOSZEN: Przek tekstom 40 gr. za wiersz 1000, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 10 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wiersz. Najmniejsza 1 zł. — Bezrobotni i bezrobotni przy korzystaniu z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty prasowe i listy kulturalno-oświatowe umieszczane są bezpłatnie